

Sygn. akt VI ACa 1146/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska (spr.)

Sędzia SA – Małgorzata Kuracka

Sędzia SA – Agata Wolkenberg

Protokolant: – sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 kwietnia 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. F.

przeciwko (...) spółce z o.o. w W.

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 maja 2012 r.

sygn. akt XXV C 316/09

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu następującą

treść:

1. nakazuje pozwanej (...) spółce z o.o. w W. złożenie oświadczenia o następującej treści:

(...) spółka z o.o. w W. przeprosza S. F. byłego (...) przy Sądzie Rejonowym w Mielcu za zamieszczenie w artykule pod tytułem (...) w Dzienniku (...) z dnia 10 - 12.03. 2006 r. nieprawdziwej informacji, że okradał dłużników”, które to oświadczenie opublikuje w Dzienniku (...) w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku;

2. oddala powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania w sprawie.

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania

apelacyjnego.

VI ACa 1146/12

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 12 marca 2009 r. S. F. wniósł o:

I. nakazanie pozwanej (...) spółce z o.o. w W. przeproszenia powoda za zamieszczenie w Dzienniku (...) w dniach 10 – 12 marca 2006 r. artykułu zawierającego nieprawdziwe informacje na jego temat przez zamieszczenie w dzienniku oświadczenia o treści: „Dziennik (...) przeprasza S. F., byłego (...) przy Sądzie Rejonowym w Mielcu rewiru (...), za użycie wobec niego nieprawdziwych twierdzeń, że okradał dłużników i prowadził egzekucję wobec siebie samego”;

II. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych.

Pozwana (...) spółka z o.o. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 24 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanej (...) spółce z o.o. w W. przeproszenie powoda S. F. za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z artykułem pt. (...) autorstwa W. M. zamieszczonego w Dzienniku (...) w wydaniu z dnia 10 – 12 marca 2006 r. za użycie nieprawdziwych informacji przez zamieszczenie w Dzienniku (...) w wydaniu sobotnio-niedzielnym następujących przeprosin: „Przepraszamy S. F. byłego (...) przy Sądzie Rejonowym w Mielcu Rewiru(...) za użycie wobec niego nieprawdziwych stwierdzeń, iż działał na szkodę dłużników i ich okradał” w terminie 30 dni od daty uprawomocnienia się wyroku, zasądził od (...) spółki z o.o. w W. na rzecz S. F. tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty oraz postanowił o kosztach procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte o następujące ustalenia faktyczne i rozważania.

Powód S. F. był (...) rewiru (...) przy Sądzie Rejonowym w Mielcu od 5 sierpnia 1990 r. do 16 września 2004 r. W dniu 16 września 2004 r. został zawieszony w wykonywaniu zawodu, a w styczniu 2007r. został wydalony ze służby w związku z prawomocnym wyrokiem Sądu Dyscyplinarnego (zeznania powoda k. 107). Przeciwno powodowi toczyły się trzy postępowania karne, z których dwa zakończyły się wyrokami skazującymi. Powód podejrzewany był o przywłaszczenie środków pieniężnych pochodzących z prowadzonych egzekucji, od tego zarzutu został uwolniony (zeznania powoda k. 108).

Powód w dniu 22 lutego 2000 r. dokonał zajęcia majątku C. K., będącego dłużnikiem firmy (...) z siedzibą w D.. Mienie dłużnika zostało uprzednio zajęte przez Urząd Skarbowy, doszło zatem do zbiegu egzekucji. Decyzją Sądu dalszą egzekucję miał prowadzić Urząd Skarbowy. Zajęte przedmioty komornik przekazał wierzycielowi, który miał je przechować. Część z zajętych rzeczy powróciła do dłużnika siedem miesięcy później z winy wierzyciela, w stanie nieakceptowanym przez dłużnika. C. K. wytoczył powodowi powództwo cywilne. Proces wygrał i w związku z tym przysługiwała mu wierzytelność wobec powoda. Powód zajął wierzytelność dłużnika celem zaspokojenia jego wierzycieli. Świadek C. K. przyznał, że prowadził rozmowy z dziennikarzami i udzielał pomocy przy sporządzaniu artykułu (zeznania powoda k.109, zeznania świadka C. K. k.110-112).

Powód prowadził również egzekucję w stosunku do E. S.. Przyznał, że przy prowadzeniu egzekucji z jej rachunku bankowego wystąpiło szereg nieprawidłowości przy zawiadamianiu o wszczęciu egzekucji. O jej wszczęciu najpierw został poinformowany bank, a dopiero potem dłużniczka. Tym niemniej zawiadomienie to zostało skutecznie doręczone, wbrew treści artykułu. Powód wskazał, iż opóźnienie w doręczeniu postanowienia o wszczęciu egzekucji wynikało z przeoczenia jego pracownika – (...) (zeznania powoda k.109).

Pracownikiem biurowym w Kancelarii powoda w latach 2001-2005 był Z. P. (1). Autora spornej publikacji Z. P. poznał w Sądzie, gdy składał zeznania w charakterze świadka. Odbył z nim parę spotkań, na których opowiadał o charakterze współpracy z powodem i nieprawidłowościach, które jego zdaniem miały miejsce. Nie informował o sprawie C. K. (zeznania świadka Z. P. (1) k.128-131).

Autorem spornej publikacji jest W. M.. Twierdził on, iż rzetelnie zebrał materiały do artykułu. Podkreślał, iż uczestniczył w konferencji prasowej zorganizowanej przez rzecznika Prokuratury Okręgowej w T.. Wówczas

dowiedział się o sprawie powoda. Z informacji udzielonych przez rzecznika wynikało, że powód zdeponował pieniądze od dłużników na swoim prywatnym koncie. Informacje te potwierdził u Prokuratora prowadzącego sprawę. Przyznał jednakże, iż nie posiadał wiedzy czy powód był wówczas oskarżonym, czy już podejrzanym. Brał także udział w każdej rozprawie w Sądzie Rejonowym w Sandomierzu. Po zasięgnięciu informacji w Prokuraturze chciał je zweryfikować z powodem, który odmówił rozmowy. W swoim przekonaniu pisząc artykuł działał w ważnym interesie społecznym. Oparł się na informacjach uzyskanych w Prokuraturze, od dłużników, wierzyciela i pracowników powoda oraz na podstawie udziału w sprawach sądowych (zeznania świadka W. M. k.131-133).

Zgodnie z zeznaniami A. F. żony powoda, która pracowała jako kierownik biura Kancelarii powoda od 1995 r., nie było żadnych nieprawidłowości w pracy Kancelarii. Podniosła, iż Z. P. (1) chciał narazić biuro na straty i miał konflikt z powodem na tym tle (zeznania świadka A. F. k.217-218).

Zgodnie z zeznaniami B. G., Prokuratora Okręgowego w R., W. M. wielokrotnie się z nim kontaktował w sprawie powoda i był obecny na każdej rozprawie. Świadek podniósł, iż przed skierowaniem aktu oskarżenia przeciwko powodowi wydał postanowienie o umorzeniu śledztwa w zakresie przestępstwa przywłaszczenia powierzonego mienia. Stwierdził, że z dużym prawdopodobieństwem W. M. o tym wiedział, jest bowiem osobą dociekliwą. Powód został prawomocnie skazany za przekroczenie uprawnień w postaci wystawiania dokumentów in blanco i wysyłania do dokonania czynności komorniczych osób nieuprawnionych. Głównym wątkiem śledztwa było podejrzenie przywłaszczenia pieniędzy przez ich wpłatę na konto prywatne, jednakże z uwagi na treść opinii biegłego do spraw księgowości, nie było podstaw do postawienia powodowi zarzutu (zeznania świadka B. G. k.227-230).

W spornej publikacji pt: (...) W. M. napisał, iż „(...) w październiku 2003 r. Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej uznał S. F. (...) (...) rewiru w M. winnym przestępstwa przekroczenia uprawnień w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i wymierzył mu karę roku i trzech miesięcy pozbawieni wolności w zawieszeniu na trzy lata”. Ponadto, oskarżył go o przywłaszczenie mienia dłużnika C. K., prowadzenie egzekucji względem samego siebie i stosowanie praktyk prowadzących do wzbogacenia się kosztem dłużników. Ponadto zarzucił mu chorobliwą chciwość i oszczędność.

Stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie: dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, zeznań powoda (k.107-109 i 286-287) i zeznań świadków: C. K. (k.110-112), Z. P. (1) (k. 128-131), W. M. (k. 131-133), M. R. (k.133), A. F. (k.217-218) oraz B. G. (k.227-230) w zakresie w jakim uzupełniały one uprzednio przeprowadzony dowód z dokumentów.

W ocenie Sądu I instancji powództwo podlega uwzględnieniu w całości.

Powód dochodzi ochrony swoich dóbr osobistych. Katalog dóbr osobistych określony został w art. 23 k.c. i zaliczono do nich przede wszystkim zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną wynalazczą i racjonalizatorską, przy czym wyliczenie to nie jest enumeratywne. Powód podniósł, że pozwana naruszyła jego dobre imię, reputację i wiarygodność. Wprawdzie dobra te nie zostały wymienione w ustawowym katalogu dóbr osobistych wskazanym w art. 23 k.c., to ich ochrona prawna jest bezdyskusyjna. Dobra te stanowią konkretyzację i uszczegółowienie jednego z podstawowych dóbr osobistych – czci.

Sąd Okręgowy uznał, że zarówno dobre imię, jak i reputacja oraz wiarygodność stanowią wartości niezbędne dla wykonywania zawodu komornika – funkcjonariusza publicznego, zawód ten wymaga zaufania ze strony wierzycieli, dłużników, jak i w szczególności sądu.

Zgodnie z art. 24 § 1 k.c., ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Oceny naruszenie dobra osobistego należy dokonywać odwołując się do kryteriów obiektywnych – należy zbadać,

czy dane zachowanie, uwzględniając przeciętne reakcje ludzkie było wystarczającym powodem negatywnych odczuć. Ocena, czy w konkretnej sytuacji nastąpiło naruszenie dobra osobistego, nie może być dokonywana według miary indywidualnej wrażliwości, a więc według oceny subiektywnej zainteresowanego. Kryteria oceny naruszenia muszą być poddane obiektywizacji, trzeba w tym zakresie uwzględnić odczucia szerszego grona uczestników i powszechnie przyjmowane, a zasługujące na akceptację normy postępowania, w tym normy obyczajowe i wynikające z tradycji (por. wyrok SN z dn. 11.03.1997 r., III KKN 33/97, OSNC 1997/6-7/93).

Sąd I instancji, kierując się obiektywnymi kryteriami, uznał, iż fakt naruszenia dóbr osobistych powoda jest oczywisty i niewątpliwy. Artykuł zamieszczony w dzienniku (...) z 10-12 marca 2006 r. wyczerpuje znamiona zachowania celowo naruszającego dobra osobiste w sensie obiektywnym, jest bowiem obraźliwy w powszechnym odbiorze społecznym. Wydzwięk publikacji jest dla powoda jednoznacznie negatywny – sugeruje, że przywłaszczał sobie środki pieniężne uzyskane w toku prowadzonych egzekucji i wzbogacił się kosztem dłużników, w stosunku do których egzekucję prowadził bezprawnie. Informacje przedstawione na temat powoda, mające na celu zdyskredytowanie go w opinii publicznej, zostały w taki sposób przedstawione i powiązane z innymi informacjami, że wypaczają obraz rzeczywistości. Takie manipulowanie informacjami i przedstawianie powoda zwłaszcza w kontekście przywłaszczenia pieniędzy pochodzących z egzekucji, bądź prowadzenia wobec siebie autoegzekucji jest działaniem krzywdzącym powoda, naruszającym jego dobre imię, reputację i wiarygodność.

Art. 24 k.c. wprowadza domniemanie bezprawności naruszenia dóbr osobistych, zgodnie zaś z ogólną zasadą zawartą w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Gdy powód udowodni naruszenie swoich dóbr osobistych (co miało miejsce w niniejszej sprawie), na pozwanym ciąży obowiązek wykazania, że dokonane naruszenie nie było bezprawne i udowodnienie okoliczności, które w świetle prawa uzasadniały ingerencję w sferę dóbr osobistych powoda. Ciężar udowodnienia braku bezprawności spoczywa na tym, kto dobro prawne narusza, a zatem na stronie pozwanej. Bezprawnym zaś jest każde działanie naruszające dobro osobiste, jeżeli nie zachodzi żadna ze szczególnych okoliczności usprawiedliwiających takie działanie. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych na ogół zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego (działanie dozwolone przez obowiązujące przepisy prawa), wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego oraz działanie w ochronie uzasadnionego interesu (K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003). Żadna z wymienionych okoliczności nie wystąpiła w sprawie. Pozwana powoływała się na okoliczność, że zamieszczone w artykule informacje były prawdziwe, rzetelne i zostały opublikowane w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Sąd I instancji nie podzielił tego stanowiska. W doktrynie i w orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawność wyłącza dozwolona krytyka – mieszcząca się w granicach wyznaczonych przede wszystkim przez zasady współżycia społecznego oraz społeczny cel krytyki. Granice te nie są jednoznacznie określone, ponieważ warunkują je również takie czynniki, jak rodzaj krytyki, warunki w jakich się odbywa, wartość celu, dla którego się ją podejmuje, a także zwyczaje środowiska i osobiste właściwości ludzi. Granice dozwolonej krytyki, nawet przy braniu pod uwagę wymienionych czynników, nie powinny być nadmiernie elastyczne. Krytyka jest dozwolona, jeśli zostaje podjęta w interesie społecznym, ogólnym, jest rzeczowa i rzetelna. Nie ma takiego charakteru krytyka w celu dokuczenia innej osobie i jej szykanowania (K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003).

W ocenie Sądu Okręgowego pozwana nie wykazała, że twierdzenia autora publikacji nie noszą znamion bezprawności, a przy zbieraniu informacji wykazał się on należyłą starannością i rzetelnością. Ustalono bowiem, że powodowi nie przedstawiono zarzutu przywłaszczenia znacznej korzyści majątkowej z uwagi na brak znamion czynu zabronionego (zeznania świadka B. G.), śledztwo w tym zakresie umorzono. Zatem przed Sądem Rejonowym w Dąbrowie Tarnowskiej nie mógł zapaść wyrok o treści powołanej przez autora publikacji. Sąd I instancji podzielił również stanowisko powoda, iż prowadzenie egzekucji względem samego siebie nie jest tożsame z zajęciem wierzycelności na poczet zaspokojenia wierzycieli. Niewątpliwie, twierdzenia autora publikacji w tym zakresie są zbyt daleko idące i krzywdzące powoda. Ponadto ocenianie charakteru, przyzwyczajzeń i wad powoda niewątpliwie nie mieści się w granicach usprawiedliwionego interesu społecznego, na który powoływał się autor publikacji, a bezrefleksyjne oparcie się na twierdzeniach pracownika skonfliktowanego ze swoim przełożonym, powinno być ocenione nagannie, tym

bardziej, że twierdzenia te nie zostały uprawdopodobnione. Z uwagi na obraźliwą formę godzącą w dobre imię, reputację, wiarygodność krytykowanego następuje przekroczenie granic potrzebnych do osiągnięcia celu społecznego krytyki.

Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie niemajątkowe. Jednocześnie uzasadnione jest żądanie zasądzenia kwoty 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Zasady określone zostały w art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Orzecznictwo i doktryna wskazują, że zadośćuczynienie nie powinno mieć charakteru symbolicznego. Zdaniem Sądu I instancji kwota 30.000 zł odpowiada naruszeniu dóbr powoda i stopniu winy pozwanej oraz pozostaje adekwatna do stosunków panujących w społeczeństwie. Dobra osobiste powoda zostały naruszane przez pozwaną w sposób zawiniony. W ocenie Sądu stopień winy pozwanej jest znaczny. W orzecznictwie wskazuje się, iż w odniesieniu do naruszeń dóbr osobistych przez publikację danego materiału na szerszym forum zadośćuczynieniu pieniężnemu – poza funkcją kompensacyjną – należy przypisać także funkcję prewencyjną. Realizacja tej funkcji staje się iluzoryczna, jeśli wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia nie uwzględnia sytuacji majątkowej osoby odpowiedzialnej i orientuje się wyłącznie na kompensację uszczerbku niemajątkowego osoby pokrzywdzonej. Funkcja kompensacyjna nie wyczerpuje celu, jaki zasadnie można łączyć z art. 448 k.c. Cel ten obejmuje także udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji, a jej uzyskanie możliwe jest wtedy, gdy wysokość zasądzzonego zadośćuczynienia pieniężnego będzie dla sprawcy naruszenia i/lub innej osoby odpowiedzialnej za naruszenie odczuwalną „sankcją” majątkową.

Powyższy wyrok został zaskarżony w całości przez pozwaną Spółkę, która wniosła o zmianę orzeczenia przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie 24 k.c. przez przyjęcie, że publikacja naruszyła dobra osobiste powoda, miała charakter bezprawny oraz przez udzielenie nieadekwatnej ochrony z uwagi na brak naruszenia dobra osobistego,
- 2) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 448 k.c. przez zasądzenie zadośćuczynienia w sytuacji braku naruszenia dobra osobistego, pominięcie przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia braku winy po stronie pozwanej oraz pominięcie faktu braku krzywdy po stronie powoda i związanej z tym zasady kompensaty,
- 3) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez nieobciążenie powoda ciężarem dowodu co do przesłanek warunkujących przyznanie zadośćuczynienia oraz przyznanie zadośćuczynienia mimo braku wykazania wymaganych przesłanek, przez przyjęcie, że pozwana nie wykazała braku bezprawności działania, pominięcie, że powód nie wykazał, że publikacja naraziła go na nieprzychylnie opinie,
- 4) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie – art. 5 k.c. – przez jego pominięcie przy ocenie żądania powoda,
- 5) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie – art. 117 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 442¹ k.c. – przez pominięcie, że nastąpiło przedawnienie roszczenia majątkowego, mimo zgłoszenia takiego zarzutu przez stronę pozwaną,
- 6) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie – art. 481 § 1 k.c. – przez przyznanie odsetek od daty 30.09.2009 r. a nie od daty wyrokowania

7) naruszenie przepisów postępowania – art. 11 k.p.c. – przez przyjęcie, że powód nie został skazany za przekroczenie uprawnień, podczas, gdy przeciwko powodowi zapadł prawomocny wyrok karny skazujący, który to wyrok wiąże sąd w postępowaniu cywilnym,

8) naruszenie przepisów postępowania – art. 229 k.p.c. – przez pominięcie, że powód przyznał, że został skazany dwoma wyrokami, wyrok dotyczył przekroczenia uprawnień,

9) naruszenie przepisów postępowania – art. 233 k.p.c. – przez sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności przez przyjęcie, że publikacja naruszyła cześć i dobre imię, reputację i wiarygodność powoda, była nierzetelna, powód nie został skazany za przekroczenie uprawnień, uznanie, że publikacja dotyczyła zarzutu przywłaszczenia mienia podczas, gdy taki zarzut nie pojawił się w publikacji, pominięcie, że powód zawarł w postępowaniu karnym z autorem artykułu ugodę (cofając akt oskarżenia), a zatem uznał, że nie jest dotknięty treścią publikacji, jego dobra nie zostały naruszone, pominięcie, że (...) został zawieszony w wykonywaniu czynności, a następnie wydalony ze stanowiska (...), co nie pozwala na przyjęcie, że publikacja naruszyła dobra powoda niezbędne do wykonywania zawodu,

10) naruszenie przepisów postępowania – art. 328 § 2 k.p.c. – przez nieodniesienie się w uzasadnieniu wyroku do zarzutu przedawnienia roszczenia, niewskazanie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, na których Sąd się oparł, niewskazanie dlaczego data 30.06.2009 r. jest datą, od której należą się odsetki,

11) naruszenie przepisów postępowania – art. 321 § 1 k.p.c. w zw. z art. 481 k.c. – przez zasądzenie odsetek mimo braku ogłoszenia takiego żądania przez powoda,

12) naruszenia art. 1 prawa prasowego przez pominięcie, iż rolą prasy jest informowanie obywateli o przejawach życia społecznego,

13) naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 12 ust. 1 pkt 1 prawa prasowego przez przyjęcie, że pozwana nie dochowała rzetelności i staranności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiału prasowego oraz, że nie sprawdziła zgodności z prawdą uzyskanych danych,

14) naruszenie art. 78, art. 72 ust. 4 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji w zw. z art. 115 § 12 pkt 3 k.k. przez uznanie, że publikacja naruszyła dobra powoda, jako funkcjonariusza państwowego.

W odpowiedzi powód wniósł o oddalenie apelacji w całości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje uwzględnienie w znacznej części.

Przepis art. 24 § 1 k.c., który stanowi podstawę prawną żądania, uzależnia ochronę dóbr osobistych od następujących przesłanek: zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego oraz od bezprawności działania naruszydiciela. Działanie naruszydiciela nie jest bezprawne, gdy nawet zagraża bądź narusza dobro osobiste, jeśli oparte jest na obowiązującym przepisie prawa lub podjęte zostało w wykonaniu prawa podmiotowego czy też w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Zatem w sprawach o ochronę dóbr osobistych konieczna jest odpowiedź na dwa pytania: czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego podmiotu ubiegającego się o ochronę i czy działanie naruszydiciela miało charakter bezprawny. W rozpoznawanej sprawie Sąd I instancji na tak sformułowane pytania udzielił odpowiedzi pozytywnej. Sąd Apelacyjny jedynie w części podziela to stanowisko, do czego uprawnia Sąd odwoławczy uzupełnione postępowanie dowodowe.

W postępowaniu drugoinstancyjnym został dopuszczony i przeprowadzany dowód z następujących orzeczeń: Sądu Rejonowego w Sandomierzu i Sądu Okręgowego w Kielcach wydanych w sprawie II K 310/04, Sądu Rejonowego w Kolbuszowej i Sądu Okręgowego w Tarnobrzegu wydanych w sprawie II K 116/05 (II K 57/07),

Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej i Sądu Okręgowego w Tarnowie wydanych w sprawie II K 88/02 oraz Sądu Okręgowego w Rzeszowie wydanego w sprawie I C 1353/00. Sąd I instancji nie skorzystał z środków dowodowych w powyższym zakresie, mimo wniosków obu stron postępowania i dołączenia akt wymienionych spraw. Skutkowało to niewyjaśnieniem wszystkich istotnych w sprawie okoliczności, których granice zostały wyznaczone przez żądanie pozwu. Powód naruszenie swoich dóbr osobistych, które co do zasady Sąd I instancji poprawnie określił, wiązał z informacjami zawartymi w wyżej wskazanym artykule pt. (...): że działał na szkodę dłużników, okradał dłużników oraz, że prowadził egzekucję wobec siebie samego. Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy uwzględniając roszczenie niemajątkowe nakazał pozwanemu wydawcy Dziennika (...) przeproszenie powoda „za użycie wobec niego nieprawdziwych stwierdzeń, iż działał na szkodę dłużników i ich okradał”. Mając zaś na uwadze, że orzeczenie zostało zaskarżone przez stronę pozwaną, Sąd II instancji dokonał kontroli prawidłowości rozstrzygnięcia w granicach uwzględnionego powództwa.

Sąd I instancji uznał, że stwierdzenia zamieszczone w publikacji, iż powód działał na szkodę dłużników i ich okradał, są nieprawdziwe. „Wypowiedź” autora artykułu w powyższym zakresie należy do sfery faktów. Tym samym ich zaistnienie powinno być wykazane przez stronę pozwaną, w celu obalenia domniemania bezprawności. Rozważając jednakże pierwotny dla rozstrzygnięcia element, tj. naruszenie dóbr osobistych podmiotu domagającego się ochrony wskazać należy, że do naruszenia dóbr osobistych dochodzi przez wkroczenie w sferę indywidualnych wartości świata uczuć i życia psychicznego człowieka. Nie może zatem budzić rozsądnych wątpliwości, że postawienie komuś zarzutów działania na szkodę innych osób i/lub kradzieży jest równoznaczne z zarzutem popełnienia czynów nagannych, a tym samym godzi w dobra osobiste tej osoby. Doszło bowiem do wkroczenia w sferę wartości i norm moralnych powszechnie w społeczeństwie uznawanych. Należy również zaznaczyć, że do naruszenia dobra osobistego dochodzi w chwili publikacji materiału prasowego i ta chwila jest decydująca dla oceny: czy dobra osobiste danego podmiotu zostały naruszone oraz bezprawności naruszenia. W dacie przedmiotowej publikacji powód był (...) (wówczas był jedynie zawieszony w czynnościach (...), wydalony ze służby (...) został w styczniu 2007 r.), którego obowiązkiem jest działanie zgodne z prawem i w interesie wszystkich uczestników postępowania egzekucyjnego. Zatem zarzuty działania na szkodę innych osób i/lub okradania dłużników wkroczyły również w wartości, które pozostają w związku z pełnieniem funkcji (...) (funkcjonariusza publicznego) przez powoda.

Przechodząc do rozważenia kwestii czy działanie naruszydca miało charakter bezprawny, należy wskazać, że zakwestionowana wypowiedź autora publikacji była wypowiedzią o faktach, które podlegają weryfikacji według kryterium prawda/fałsz. Pozwana zatem, zobowiązana była do przedstawienia dowodów, które prowadziłyby do wykazania faktów potwierdzających, że powód działał na szkodę dłużników i ich okradał. Zarzut okradania dłużników został kilkakrotnie powtórzony w przedmiotowym artykule. Nie można bowiem pominąć ugruntowanego w doktrynie i judykaturze poglądu, że nie ma żadnego uzasadnienia również ze względu na społeczny interes, dla aprobowania działań polegających na stawianiu tez o jednoznacznie negatywnym wydźwięku dla innych podmiotów, gdy nie zadbano o ich weryfikację według kryterium prawda/fałsz (fakty) lub przedstawienia dostatecznej podstawy faktycznej (opinia). Zdaniem Sądu Apelacyjnego w interesie społecznym pozostają wyłącznie wypowiedzi dziennikarzy, które są odpowiedzialne, przemyślane i rzetelne.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że powód dochodzi roszczeń wywodzonych z naruszenia jego dóbr osobistych z publikacji prasowej, a zatem w sprawie miały zastosowanie art. 24 k.c. w związku z art. 7 ust. 2 pkt 1 i art. 6 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (dalej Pr. pras.). Zgodnie z art. 6 ust. 1 Pr. pras. prasa jest zobowiązana do prawdziwego przedstawiania omawianych zjawisk. Jednak, o czym wyżej już wspomniano, tylko wypowiedzi o faktach są weryfikowalne według kryterium prawdy i fałszu, natomiast wyrażonych opinii nie można zweryfikować w taki sposób, a można jedynie orzec o ich zasadności lub bezzasadności w świetle materiałów, na których zostały oparte. Jeżeli doszło do naruszenia dóbr osobistych przez wypowiedzi o faktach, przewidziane w art. 24 k.c. domniemanie bezprawności działania sprawcy może zostać obalone przez wykazanie, że wypowiedzi te były prawdziwe, a ujawnienie prawdziwych faktów naruszających cudze dobro osobiste było uzasadnione ważnym interesem społecznym. Jednak z uwagi na to, że jak wskazał Sąd Najwyższy między innymi w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 18 lutego 2005 r. sygn. III CZP 53/04, niekiedy wymaganie od dziennikarza udowodnienia, iż fakty

przez niego przedstawione są prawdziwe, byłoby stawianiem nierealnych wymagań, ograniczających w istocie wolność prasy i prawo obywateli do informacji – nie zawsze sama nieprawdziwość przedstawionego faktu może stanowić wystarczającą i samodzielną przesłankę odpowiedzialności. Dzieje się tak w szczególności w sytuacjach, w których o prawdziwości lub nieprawdziwości określonego faktu mogą orzec np. tylko uprawnione organy państwowe po przeprowadzeniu stosownego dochodzenia, a wykazany przez dziennikarza interes społeczny uzasadniał ujawnienie tego faktu. Wówczas, jak wskazał Sąd Najwyższy w powołanej uchwale, dla uchylenia bezprawności działania dziennikarza wystarcza wykazanie przez niego, że przy zbieraniu i wykorzystywaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu oraz wypełnił przewidziany w art. 12 ust. 1 pkt 1 Pr. pras. obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się zgodnie, że oparcie publikacji o fakty lub ocenach na materiałach zebranych i wykorzystanych w sposób wymagany w art. 12 ust. 1 pkt 1 Pr. pras. ma miejsce wtedy, gdy źródło informacji, z którego korzystał dziennikarz, obiektywnie zasługiwało na wiarę, a jako takie źródła wymienia się przykładowo osoby publicznego zaufania, urzędników administracji rządowej lub samorządowej, rzeczników prasowych (por. wyrok SN z dn. 5.03.2002 r. sygn. I CKN 535/00).

Przenosząc powyższe ogólne zasady na grunt rozpoznawanej sprawy, uprawniona jest wyłącznie ocena, że do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych powoda doszło wskutek zarzucenia mu okradania dłużników. Sąd II instancji uzupełniając postępowanie dopuścił i przeprowadził dowód z wymienionych na wstępie rozważań orzeczeń sądowych. W sprawie II K 310/04 (Sąd Rejonowy w Sandomierzu, Sąd Okręgowy w Kielcach) został wydany prawomocny wyrok uznający S. F. winnym popełnienia przestępstwa, tj., że działając jako funkcjonariusz publiczny przekroczył uprawnienia wiedząc, iż pracownicy jego kancelarii (...) nie są uprawnieni do dokonywania czynności zajęcia ruchomości, wykorzystując ich uzależnienie od siebie, polecił im wykonanie takich czynności oraz sporządzenie z ich przebiegu protokołów i poświadczenia nieprawdy, że zajęcia ruchomości dokonał osobiście jako (...), a ponadto został uznany winnym popełnienia przestępstwa niedopełnienia obowiązku sporządzenia protokołu zajęcia ruchomości w postaci trzech okien, które zostały zajęte, a także nie doręczył dłużnikowi odpisu protokołu zajęcia, działając na szkodę interesu publicznego i prywatnego. W sprawie II K 88/02 (Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej, Sąd Okręgowy w Tarnowie) został wydany prawomocny wyrok (27.02.2004 r.) uznający S. F. za winnego przekroczenia uprawnień i działania na szkodę interesu publicznego i prywatnego oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przywłaszczył sobie kwotę (38.381,86 zł) rozliczając ją jako koszty egzekucyjne w prawomocnie umorzonych postępowaniach egzekucyjnych po zwrocie wierzycielom tytułów wykonawczych, pobrał ww kwotę na szkodę (...) Spółdzielni (...) w M.. Ponadto w sprawie I C 1353/00 Sądu Okręgowego w Rzeszowie został wydany prawomocny wyrok (22.05.2003r.) zasadzający od S. F. na rzecz C. K. kwotę 49.088 zł z ustawowymi odsetkami, na podstawie art. 769 k.p.c. Uwzględniając zatem zakres przedmiotowy powołanych orzeczeń uprawnionym zarzutem postawionym powodowi w publikacji (...), tj. pozytywnie weryfikowalnym według kryterium prawdy, był zarzut działania na szkodę dłużników. Zarzut ten nie został sformułowany wprost w treści artykułu, ale przez opis nieprawidłowych działań powoda, które podejmował jako (...) prowadzący postępowania egzekucyjne. Nie może budzić wątpliwości, że przywłaszczenie kwoty (38.381,86 zł) rozliczonej jako koszty egzekucyjne w prawomocnie umorzonych postępowaniach egzekucyjnych po zwrocie wierzycielom tytułów wykonawczych, która została pobrana od dłużnika, czy też sposób prowadzenia egzekucji wobec C. K. (niedbalstwo przy podjęciu decyzji o oddaniu pod dozór zajętych ruchomości innej osobie) uprawniały tezę o działaniach powoda - (...) na szkodę dłużników. Ponadto oczywistym jest, że w interesie dłużników jest dokonywanie czynności egzekucyjnych, zgodnie z przepisami prawa i przez osoby uprawnione. W konsekwencji, zdaniem Sądu Apelacyjnego, autor artykułu miał uzasadnione podstawy faktyczne do sformułowania zarzutu działania powoda na szkodę dłużników, wypełnił przewidziany w art. 12 ust. 1 pkt 1 Pr. pras. obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności oraz działał w obronie społecznie uzasadnionego interesu. W interesie społecznym jest bowiem przedstawianie i piętnowanie nieprawidłowości w działaniach instytucji publicznych, tu organu, który jest został powołany do legalnego egzekwowania orzeczeń sądowych, którego działania muszą być zgodne z prawem i powinny być prowadzone z uwzględnieniem praw wszystkich uczestników postępowania egzekucyjnego. Tym samym błędnie Sąd I instancji przyjął zaistnienie naruszenia dóbr osobistych powoda w ramach powyższej podstawy faktycznej.

Wielokrotnie w treści artykułu zostało przypisane powodowi okradanie dłużników. W tym zakresie strona pozwana nie obaliła domniemania bezprawności działania, tj. nie wykazała prawdziwości przedstawionej informacji, jak również działania wypełniającego obowiązek wynikający z art. 12 ust. 1 pkt 1 Pr. pras. Nie można bowiem utożsamiać dwóch zakresowo różnych pojęć, tj. przywłaszczenia i kradzieży. Przywłaszczenie od kradzieży różni się tym, że jego przedmiotem może być rzecz będąca w legalnym a nie bezprawnym posiadaniu sprawcy. O ile w wypadku dokonania kradzieży konieczny jest zabór mienia nie znajdującego się jeszcze we władaniu sprawcy, o tyle w razie przywłaszczenia wystarczy zatrzymanie rzeczy będącej już we władaniu sprawcy bez zamiaru zwrotu właścicielowi, lecz z zamiarem rozporządzenia tym mieniem jak własnym (por. uchwała SN z dn. 23.04.1998 r., I KZP 1/98, OSNKW 1998/5-6/23). Powodowi został skutecznie postawiony zarzut przywłaszczenia (sprawa o sygn. II K 88/02), natomiast nie został mu postawiony zarzut popełnienia kradzieży, a tym samym nie doszło do skazania powoda za tego rodzaju czyn. Zatem informacja nie jest prawdziwa. Autor publikacji posługując się wielokrotnie zwrotami: „okradał dłużników”, „okraść dłużnika” naruszył więc obowiązek rzetelności i staranności zawarty w art. 12 ust. 1 pkt 1 Pr. pras., przedstawił informację nieprawdziwą, a ponadto do formułowania tego rodzaju stwierdzeń nie uprawniały dziennikarza ani toczące się postępowania sądowe (w których jak twierdzi uczestniczył), ani też informacje uzyskane podczas spotkań prokuratora z prasą (k.131-133, k. 227-229). Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że autor artykułu z wykształcenia jest prawnikiem i od 18 lat zajmuje się tematyką prawną (k.132). Dlatego też staranne i rzetelne przygotowanie publikacji powinno uwzględniać różnice pojęciowe kradzież – przywłaszczenie, szczególnie w sytuacji, gdy autor tekstu dysponuje stosowną wiedzą prawniczą. Błędnie zatem użyto pojęcia kradzież, można jedynie przypuszczać, że w jego potocznym znaczeniu jako synonimu przywłaszczenia, wyrządzenia szkody majątkowej. Reasumując, w zakresie tej podstawy faktycznej, dobra osobiste powoda (dobre imię, wiarygodność, reputacja) zostały naruszone wskutek bezprawnego działania strony pozwanej.

W konsekwencji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 24 k.c. oraz art. 12 ust. 1 pkt 1 Pr. pras. są trafne, o ile pozostają w związku wadliwymi ustaleniami faktycznymi dotyczącymi postawionego powodowi w przedmiotowej publikacji zarzutu działania na szkodę dłużników. Sąd odwoławczy zmienił więc zaskarżony wyrok, uwzględniając roszczenie niemajątkowe w części, stosownie do poprawnie ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Kolejna część apelacji dotyczy zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego usunięcie skutków naruszenia dobra osobistego następuje przede wszystkim przez złożenie oświadczenia odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Pozwana w punkcie pierwszym wyroku Sądu II instancji została zobowiązana do przeproszenia powoda, tym samym podstawowe roszczenie powoda jako poszkodowanego wskutek naruszenia jego dóbr osobistych zostało uwzględnione w zakresie wynikającym z prawidłowo ustalonej podstawy faktycznej. Wskazać bowiem należy, że stosownie do art. 448 k.c. nie każde naruszenie dóbr osobistych rodzi prawo do żądania zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. (por. postanow. SN z dn. 6.12.2011 r., sygn. V CSK 113/11). Nieuprawnione również wykładnią art. 24 § 1 k.c. byłoby przyjęcie, że samo stwierdzenie naruszenia dobra osobistego, do którego w stosunku do powoda niewątpliwie doszło, implikowało zasądzenie na jego rzecz zadośćuczynienia. Dla zasądzenia zadośćuczynienia podstawowym kryterium pozostaje rozmiar i intensywność doznanej przez poszkodowanego krzywdy (ocenianej według miar zobiektywizowanych) oraz stopień negatywnych konsekwencji wynikających z naruszonego dobra osobistego. Stwierdzić należy, że powód nie udowodnił, by rozmiar doznanej przez niego krzywdy w życiu osobistym lub zawodowym, w związku z publikacją artykułu, był znaczny. Zasądzenie zadośćuczynienia w oparciu o art. 448 k.c. nie może mieć miejsca w każdym przypadku dyskomfortu psychicznego. Nie można bowiem nadużywać instrumentów prawnych właściwych ochronie dóbr osobistych, gdyż prowadzi to do deprecjonowania samego przedmiotu ochrony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego wystarczającym dla usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, w kontekście wyłącznie nieprawdziwej informacji – okradał dłużników - będzie złożenie oświadczenia o treści wskazanej w orzeczeniu Sądu odwoławczego. Tym samym zarzuty skarżącej naruszenia prawa materialnego i procesowego, służące zakwestionowaniu rozstrzygnięcia Sądu I instancji w przedmiocie zasądzenia zadośćuczynienia są trafne, za wyjątkiem zarzutu naruszenia art. 442¹ k.c.

Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono stosownie do treści art. 100 k.p.c.